

RYSZARD DZIĘCIOŁOWSKI

Turystyka myśliwska i jej wpływ na łowiectwo*

Tourist hunting and its impact on wildlife management

ABSTRACT

Tourist hunting is acquiring an impetus and global dimension. At present there are worldwide 85 supply countries offering some 180 game species. The Eurasian market is much smaller. It consists of 18 demand and 38 supply countries. The offer includes 29 ungulate and 15 predatory species. The 6.5 mill. Of European hunters spend about 10 billions euro annually to practice their hobby. Out of this some 40-50 mill.euro yearly are spent on tourist hunting within Eurasia.

KEY WORDS

tourist hunting, demand and supply countries, Eurasia

Wstęp

Turystyka myśliwska jest zjawiskiem stosunkowo nowym. O jej rozwoju zadecydowało kilka przyczyn. Jedną z nich jest ogólny wzrost dobrobytu i wydłużenie wolnego czasu we współczesnym społeczeństwie. Stwarza to zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju rekreację, w tym myśliwską. Drugą przyczyną są ogromne i wciąż narastające różnice w zasobności łowisk krajów rozwiniętych i, mówiąc eufemistycznie, rozwijających się. Te dwie okoliczności stworzyły rynek dla turystyki myśliwskiej.

Sprawę dostrzegła federacja europejskich stowarzyszeń myśliwskich FACE, która już w kwietniu 1994 r. zorganizowała w Irlandii seminarium na temat turystyki myśliwskiej [Dzięciołowski 1996]. Ostatnio ukazało się sprawozdanie opisujące euroazjatycki rynek polowań dewizowych w warunkach obowiązywania konwencji CITES [Hofer 2002]. Dzieli ono rynek na 18 państw europejskich (Unia Europejska plus Norwegia, Szwajcaria i Malta) stanowiących główne kraje wysyłające turystów oraz 38 państw Eurazji uważanych za kraje ich przyjmujące.

Turystyka myśliwska ma wymiar globalny. Niemiecki podręcznik wymienia 85 państw przyjmujących turystów myśliwych i opisuje 180 gatunków oferowanej zwierzyny [Lechner, 1995]. Jednakże turystyka myśliwska jako dziedzina działalności gospodarczej jest mało zbadana.

Przegląd niniejszy obejmuje Eurazję oraz Iran, Afganistan, Pakistan, Mongolię, Chiny, Nepal i Buthan.

EURAZJATYCKI RYNEK TURYSTYKI MYŚLIWSKIEJ – PRZEGLĄD. Około 20-30% myśliwych europejskich (z krajów wysyłających) wyjeżdża na zagraniczne polowania, choćby okazjonalnie. Najważniejszymi krajami wysyłającymi są: Niemcy, Austria, kraje Beneluksu, Włochy i Hiszpania. Myśliwi ci wykazują zróżnicowane preferencje. I tak Niemcy i Włosi podróżują do

RYSZARD DZIĘCIOŁOWSKI

ul. Krochmalna 3 m. 617
00-864 Warszawa

*) Wykład wygłoszony na kursie szkoleniowym na temat „Gospodarka łowiecka integralną częścią gospodarki leśnej”, zorganizowanym przez Zarząd Główny SITLiD w dniach 14-16 stycznia 2003 r. w Jedlni.

wielu krajów europejskich, Hiszpanie preferują Północną Amerykę, a myśliwi z krajów Beneluksu – Afrykę. Na ogół jednak, większość preferuje wyjazdy na niezbyt duże odległości.

Gatunkami zwierząt preferowanymi przez myśliwych niemieckich i hiszpańskich polujących za granicą są kopytne, głównie jeleni szlachetny, sarna i dzik, w mniejszym stopniu antylopy i gazy oraz dzikie owce i kozy. W przeszłości blisko połowa turystów myśliwskich z Niemiec polowała na zwierzynę drobną i ptactwo wodne. Około 18,5% myśliwych niemieckich polowało już na duże drapieżniki. Myśliwi włoscy preferują polowania na ptactwo.

Ponad 50% myśliwych niemieckich wydaje od 1 250 do 3 000 euro na wyprawę. Średnia cena polowania za granicą wynosi około 2 000 euro.

Polowania zagraniczne są sprzedawane przez agencje turystyki myśliwskiej. Ich rolę można porównać do roli agencji turystycznych. Oferują wielką różnorodność produktów polowania turystycznego. W Niemczech funkcjonuje około 100 takich agencji, we Włoszech – 40. W rzeczywistości jednak, tylko 5-10 agencji opanowało rynek niemiecki, a 4-10 – rynek włoski. Po kilka zaledwie agencji dominuje również w Austrii, Hiszpanii i Belgii.

Przegląd ofert (łącznie z internetem), katalogów i cenników wykazuje, że myśliwym europejskim kraje przyjmujące (wschodnia Europa, Azja środkowa, Himalaje, Mongolia i Chiny) oferują co najmniej 29 gatunków kopytnych i 15 drapieżnych. Agencje europejskie nie oferują polowań nielegalnych. Liczba ofert odzwierciedla preferencje turystów-myśliwych. Są nimi: łoś, sarna, jeleni szlachetny, muflon i dzik.

Tabela 1.

Liczba myśliwych i wydatki (w euro) myśliwych w Europie (Pinet, 1995)

The number and expenditures (in EUR) of hunters in Europe (Pinet, 1995)

	Liczba myśliwych	Procent ludności	Myśliwych na km ²	Roczne wydatki na myślistwo (euro)
Unia Europejska				
Austria	110 000	1,41	1,31	120 300 000
Belgia	29 000	0,29	0,81	235 500 000
Dania	177 000	3,47	4,11	
Finlandia	300 000	5,96	0,89	173 000 000
Francja	1 650 000	2,89	3,00	1 950 100 000
Niemcy	338 000	0,42	0,95	736 300 000
Wielka Brytania	625 000	1,12	2,56	4 013 400 000
Grecja	293 000	2,84	2,22	
Irlandia	120 000	3,43	1,71	63 500 000
Włochy	925 000	1,62	3,07	
Luksemburg	2 200	0,55	0,85	
Holandia	33 500	0,22	0,81	
Portugalia	300 000	3,00	3,37	149 600 000
Hiszpania	1 000 000	2,56	1,98	27 000 000
Szwecja	320 000	3,64	0,71	174 000 000
Razem UE	6 222 700	1,70	1,92	7 642 700 000
Poza UE				
Malta	14 000	4,00	44,40	
Norwegia	170 000	3,95	0,52	
Szwajcaria	30 000	0,43	0,73	
Razem poza UE	214 000	2,19	0,63	
Ogółem	6 436 700	1,95	1,28	Rząd 10 000 000 000

Liczba przyjazdów myśliwskich do krajów przyjmujących jest bardzo zróżnicowana. O ile Węgry lub Polska przyjmują od 10 000 do 20 000 myśliwych rocznie, to kraje środkowo-azjatyckie lub Chiny – zaledwie kilkuset. Nawet wśród najważniejszych krajów przyjmujących gospodarze znaczenie myśliwskiej turystyki przyjazdowej jest bardzo małe (np. Węgry – 0,0005% PKB).

Szacuje się, że myśliwi europejscy pozostawiają w eurazjatyckich krajach przyjmujących 40-50 mln euro rocznie.

Tabela 1 obrazuje liczebność myśliwych europejskich i wielkość ich wydatków na uprawianie swego hobby. Okazuje się, że w 18 państwach europejskich działa ok. 6,5 mln myśliwych, stanowiących niecałe 2% ludności. Ich średnie zagęszczenie wynosi 1,28 myśliwego na km², a wydatki ponoszone na uprawianie polowania są rzędu 10 mld euro rocznie. Wydatki obejmują wszystkie koszty (administracja, ubezpieczenie, podatki), dzierżawę łowisk lub zakup licencji, koszty wyposażenia, psów i podróży, a także zagranicznej turystyki myśliwskiej. Średnie wydatki myśliwego w Unii Europejskiej wynoszą około 1500 euro rocznie. Na polowania zagraniczne myśliwi europejscy wydatkują 131 mln euro.

Wśród blisko czterech tysięcy niemieckich turystów myśliwskich przeprowadzono ankietę na temat motywacji przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe na polowanie za granicę. Jej wyniki zawiera tabela 2.

AGENCJE TURYSTYKI MYŚLIWSKIEJ. Można je zaklasyfikować do jednej z trzech kategorii:

- a) agencje profesjonalne oferujące pełen wachlarz wypraw myśliwskich do krajów całego świata,
- b) profesjonalne agencje wyspecjalizowane w pewnych regionach,
- c) osoby działające jako agenci traktujący to czasem jako drugie zajęcie.

Turystyka myśliwska ma swój osobisty wymiar emocjonalny. Im kosztowniejsze polowanie, tym więcej kontaktów, zaufania i negocjacji oczekuje przyszły klient. Myśliwy chce, by polowanie spełniało jego oczekiwania. Kontraktowanie kosztownych polowań przypomina handel antykami. Klienci cenią sobie charakter swoich kontaktów z agencją i zaufanie do niej. Od tego zależą przyszłe transakcje.

Tabela 2.

Kryteria stosowane przez niemieckich turystów myśliwskich w wyborze wypraw

Criteria used by German tourist hunters in choosing hunting trips

Kryteria wyboru ostatniej wyprawy (możliwe odpowiedzi wielokrotne)	Liczba turystów myśliwskich	% turystów myśliwskich
Określony (pożądany) gatunek zwierzęcy	2314	58,4
Atrakcyjny kraj przyjmujący	1624	41,2
Duża szansa na sukces myśliwski	867	22,0
Małe możliwości polowania u siebie	612	15,5
Wygodne wakacje z możliwością polowania	589	14,9
Określona metoda (technika) polowania	567	14,4
Wyzwanie fizyczne i psychiczne	463	11,7
Polecane przez sprawozdania i przyjaciół	446	11,3
Tania oferta specjalna	433	11,0
Możliwość zdobycia trofeum wysokiej jakości	398	10,1
Inne kryteria	205	5,2

Polowania sprzedawane przez agencje są różnorakie i zawierają liczne elementy. Są oferty luksusowe, zachęcające wysoką jakością trofeów i dużymi szansami sukcesu. Inne podkreślają przygodę i wyzwanie fizyczne. Jeszcze inne stwarzają możliwość połączenia wakacji rodzinnych z polowaniem.

Elementami ofert polowań turystycznych mogą być:

- a) polowanie: gatunek lub zestaw gatunków, kraj/region polowania, sposób polowania, organizacja, przewodnik, licencja, ubezpieczenie, preparacja trofeów;
- b) podróż: bilety, transfer do łowiska, wizy, dokumenty przewozu broni, dokumenty CITES, świadectwa weterynaryjne, transport trofeów;
- c) pobyt: jedzenie i kwatery, usługi tłumacza, transport na miejscu, program kulturalny lub inny.

To właśnie te elementy decydują o atrakcyjności i cenie oferty. Oferty można z grubsza zaklasyfikować do trzech kategorii:

- a) pełna oferta (all-inclusive),
- b) umowa pozostawiająca myśliwemu pewien wybór (np. co do jakości trofeum, środków transportu, standardu kwatery),
- c) indywidualne porozumienia.

Analiza ofert ujawnia, że koszty samego polowania stanowią 1/3 ceny, drugą 1/3 ceny pochłaniają koszty podróży, a ostatnia trzecia część to koszty dodatkowe. Oczywiście występuje tu duża zmienność w zależności od odległości do łowiska oraz obiektu polowania. Za swe usługi agencje obciążają myśliwego opłatą od 75 do 200 euro. Ich zasadniczy przychód pochodzi od prowizji płaconej przez organizatorów, którym polowanie zostało sprzedane. Prowizje wynoszą 10-20% wartości polowania.

Ważnym elementem ceny jest opłata za trofeum. W zależności od kraju i systemu gospodarki łowieckiej opłata ta jest czasem wymagana przez władze. Może to być opłata stała lub progresywna, zależna od wyceny punktowej trofeum, co zdarza się głównie w przypadku dużych drapieżników i jeleniowatych. Ponadto, mogą występować opłaty za zranienie zwierzęcia, zwrot wpłaty w przypadku niepowodzenia polowania, zmniejszona opłata za pozyskanie następnego zwierzęcia w trakcie tej samej wyprawy.

Na przykładzie niedźwiedzia brunatnego zilustrowano różnice w strategii stosowania opłat (tab. 3). Bułgaria i Rumunia stosują progresywne opłaty zależne od jakości trofeum i zgodne ze znormalizowanym schematem państwowym. Estonia i Słowacja również cenią jakość trofeum, lecz przez kilka klas masy ciała. Niektóre regiony w Rosji wyznaczają opłaty według klas masy ciała, ale kraj ten również stosuje opłatę stałą. Kazachstan i Mongolia stosują stałe opłaty za pozyskanie niedźwiedzia i za trofeum.

W ogłoszeniach i katalogach zdarzają się oferty na polowania na zwierzęta rzadko występujące lub nawet zagrożone wyginięciem. I tak, na przykład na jelenia baktriana (*Cervus elaphus bactrianus*) znajdującego się w załączniku II konwencji CITES wydano dwie licencje w Uzbekistanie w 1995 r. [Chestin 1998]. Na kułana *Equus hemionus* (Załącznik I CITES) można było zapolować w Turkmenistanie w sezonie 1993/94, kiedy wydano 100 zezwoleń [Chestin 1998]. Turkmenistan wydał również w tym samym sezonie dwie licencje zagranicznym myśliwym na leoparda *Panthera pardus* (Załącznik I CITES) [Chestin 1998]. Co więcej, oferta polowania na tygrysa *Panthera tigris* (Załącznik I CITES) ukazała się kilka lat temu w Rosji a myśliwy amerykański oferował 250 000 dolarów USA za polowanie na tygrysa. Oferty polowań

Tabela 3.

Opłaty za pozyskanie niedźwiedzia brunatnego (w euro) w latach 1998-2000
 Fees for brown bear hunting (in euro), 1998-2000

Kraj	Opłata w zależności od jakości trofeum	Stała opłata (euro)	Opłata za zranienie	Zwrot w razie niepowodzenia
Bułgaria	2 800 do 8 700 (300 do 400 punktów CIC) + 150 za każdy punkt powyżej 400)	1500		
Rumunia	1 700 do 8 300 (200 do 400 punktów CIC) + 50 za każdy punkt powyżej 400)		1400	
Estonia	2 100 lub 2 800 (poniżej 200 lub powyżej 200 kg)			
Słowacja	1 500 do 3 100 (poniżej 70 lub powyżej 130 kg)		1500	
Rosja	2 200 lub 2 800 (poniżej 200 lub powyżej 200 kg)	2100	700	1900
Kazachstan		2600	1300	
Mongolia		2300		

na barsa (*Uncia uncia*) (Załącznik I CITES) można znaleźć w ogłoszeniach rosyjskich, a polowań na niedźwiedzia z Tien-Szan (*Ursus arctos isabellinus*) (Załącznik I CITES) w Tadżykistanie [Chestin 1998].

Najatrakcyjniejszą zwierzyną dla turystów spośród drapieżników jest wilk i niedźwiedź brunatny. Na zwierzynę tę organizuje się specjalne polowania. Polowania na niedźwiedzia są łatwe w organizacji i ich udatność jest wysoka. Metoda polowania na ofladrowane wilki jest interesująca dla niektórych i zwiększa szanse na sukces.

Nie organizuje się specjalnych polowań na rysie i rosomaki, lecz oferty często podkreślają polowanie na nie jako dodatkową możliwość. Podobnie jest z polowaniami na drobne drapieżniki.

Natomiast co najmniej 29 gatunków zwierząt kopytnych jest oferowanych dla turystycznych polowań w 38 przyjmujących krajach Eurazji. Pod względem liczby ofert najważniejszymi gatunkami są: łos, sarna, jeleni szlachetny, muflon i dzik. Ich liczne populacje są szeroko rozmieszczone. Ich behavior i ekologia są na ogół dobrze znane. Mają swoją historię w łowiectwie i ustalone metody hodowli. Można na nie polować z dużą dozą sukcesu. Myśliwi europejscy znają te gatunki i metody polowania na nie. Wschodnie populacje tych gatunków lub ich ekotypy na ogół nakładają lepsze poroża niż populacje zachodnio-europejskie.

Rozpiętość cen jest ogromna. Najwyższe ceny uzyskują argale (*Ovis ammon*) i uriale (*Ovis orientalis*) ze środkowej Azji. Na amerykańskich aukcjach dochodzą one do 100 000 dolarów USA [Chestin 1998]. Dzikie owce są jednocześnie przedmiotem ochrony i obiektem polowań. Najbardziej atrakcyjne, wymienione tutaj, zasiedlają Azję środkową, Mongolię i Chiny. Urial występuje na zachód od gór rozciągających się od Uzbekistanu po północny Pakistan, aż po Iran i wybrzeże kaspijskie. Argali występuje na wschód od tej linii.

Z turystyką myśliwską w Rosji i Azji Środkowej nierozzerwalnie łączy się sprawa korupcji. Możliwości zarobienia olbrzymich sum za pomocą odsprzedaży stosunkowo tanich licencji, w połączeniu z brakiem odpowiednich przepisów, brakiem nadzoru ze strony państwa, szwankującą gospodarką wspólnie prowadzą do niestabilnego systemu. Oczywiście zarówno Rosja jak i państwa Azji Środkowej mają swoje czerwone księgi wymieniające gatunki chronione. Dekret rządowy może jednak dopuścić polowanie na te gatunki dla celów naukowych lub przez obcokrajowców. Zacierą to granicę między legalnym polowaniem a kłusownictwem. Ustalanie rozmiaru pozyskania odbywa się z dołu i podlega zatwierdzeniu przez kolejne

szczeble władzy. W procesie tym jest wiele miejsca na negocjacje i ludzie odsprzedający licencje zawiązują liczebność populacji, by uzyskać większe kwoty odstrzałowe.

CHARAKTERYSTYKA RYNKU. W krajach ujętych w niniejszym przeglądzie jest wiele przykładów zmienności w liczbie corocznie sprzedawanych polowań. Litwa, na przykład, odnotowała boom w przyjazdach zagranicznych myśliwych na początku lat 1990, gdy odwiedzało ją corocznie do 1200 myśliwych. Wkrótce jednak, kraj ten nie mógł pokryć zapotrzebowania tych myśliwych, a jednocześnie spadł wskaźnik sukcesu oraz jakość pozyskiwanych trofeów. Rynek się załamał i władze podjęły próbę jego uregulowania. Obecnie sytuacja się ustabilizowała na poziomie ok. 400 myśliwych przyjeżdżających rocznie. Nie ulega wątpliwości, że klienci regulują rynek turystyki myśliwskiej. Reagują oni silnie na doświadczenia opisywane przez innych myśliwych oraz przez uznanych ekspertów. W rezultacie agencje bardzo selekcionują organizatorów polowań.

NIELEGALNE PRAKTYKI. Nie jest tajemnicą, że zdarzają się nielegalne praktyki. Są nimi polowania bez licencji lub z licencją legalizującą kłusownictwo. Pozyskiwane są inne zwierzęta niż wymienione w licencji (pod względem wieku, płci lub podgatunku), strzela się kilka zwierząt by uzyskać możliwie najlepsze trofeum, kupuje się nielicencjonowane polowania dzięki łapówkom i stosuje się nielegalne metody polowania. Do szmuglowania trofeów wykorzystuje się np. prywatne samoloty odrzutowe. Nie są to jednak praktyki nagminne.

CITES A TRANSPORT TROFEÓW. CITES (Konwencja o Międzynarodowym Handlu Zagrożonymi Gatunkami Dzikich Zwierząt i Roślin) weszła w życie w 1975 r., a 11 lutego 2002 r. liczyła 156 państw członkowskich zarejestrowanych jako Strony. Konwencja ta reguluje międzynarodowy obrót dzikimi zwierzętami i roślinami oraz ich częściami i pochodnymi. Strony działają zakazując międzynarodowego handlu w obrębie uzgodnionej listy gatunków zagrożonych oraz regulując i monitorując obrót innymi, które mogą stać się zagrożonymi. Strony spotykają się co dwa lata celem omówienia spraw związanych z konwencją.

Północna Ameryka i Europa importują podobne ilości trofeów z Afryki. Z Eurazji Ameryka Północna importuje dwukrotnie więcej trofeów z gatunków objętych konwencją CITES niż Europa. Występuje, jednak, wyraźny wzrost importu przez Europę i poczynając od 1993 r. liczby te się wyrównały. Stosunkowo niewiele trofeów jest przywożonych z regionu południowo-wschodniej Azji i Australii. Europa wykazuje ostatnio nieznaczny wzrost przywozu trofeów z Ameryki Południowej.

Ogółem w latach 1990-1996 do Europy przywieziono 25 428 trofeów (tusze, poroża, skóry, czaszki, kły) ze 107 gatunków ssaków wymienionych na listach CITES. Najbardziej atrakcyjne dla myśliwych europejskich są: słoń afrykański (*Loxodonta africana*), baribal, czyli czarny niedźwiedź amerykański (*Ursus americanus*), hipopotam (*Hippopotamus amphibius*), lew (*Panthera leo*), lampart (*Panthera pardus*), zebra (*Equus zebra hartmannae*) i niedźwiedź brunatny (*Ursus arctos*). Ich trofea stanowią 60% całkowitego przywozu. Północna Ameryka w tym samym czasie importowała 62 585 trofeów z 226 gatunków ssaków wymienionych na listach CITES. Wśród nich aż 2/3 stanowią trofea z baribala. Ponadto trzy inne drapieżniki: lampart, lew i wilk cieszą się dużym zainteresowaniem północno-amerykańskich myśliwych.

W Europie najważniejszymi krajami przywozowymi są Hiszpania i Niemcy. Razem importowały 68% trofeów pochodzących od ssaków w latach 1990-1996. W okresie tym przywóz do Hiszpanii zmalał, natomiast do Niemiec wzrósł dość znacznie. Wzrósł także przywóz trofeów do Danii, Szwecji i Portugalii. Austria, Belgia, Szwajcaria, Zjednoczone Królestwo i Luksemburg wwożą trofea w zmiennych ilościach. Inne kraje europejskie przywożą trofea z gatunków objętych konwencją CITES nieregularnie i w niewielkich ilościach.

Kilka gatunków pojawia się na listach importowanych trofeów w dużych ilościach. Są to: niedźwiedź brunatny, wilk, ryś i argali. Trzy drapieżniki są częściowo obiektem polowań komercyjnych (tzn. futra i części ciała dla potrzeb medycyny tradycyjnej), natomiast argali jest pozyskiwany wyłącznie dla celów myśliwskich.

W ostatnich latach we Włoszech wzrosło zainteresowanie polowaniami za granicą, zwłaszcza w krajach spoza Unii Europejskiej.

Wnioski

Podstawą eurazjatyckiego rynku turystyki myśliwskiej są polowania odbywane przez myśliwych z Europy środkowej (Niemców i Austriaków) oraz z Hiszpanii we wschodniej Europie. Ich obiektem są liczne populacje zapewniające sukces myśliwski. Polowania te odznaczają się dobrą organizacją, bezpieczeństwem, a cenami porównywalnymi z kosztem przeciętnych wakacji. Jedynie w azjatyckiej części kontynentu występuje wąska strefa konfliktu pomiędzy turystyką myśliwską a problemami ochrony zwierząt.

Około połowy polowań turystycznych odbywa się na Węgrzech i w Polsce, które to kraje organizują razem ok. 30 000 do 40 000 polowań dla myśliwych zagranicznych rocznie. Głównym obiektem tych polowań są jelenie, sarny i dziki występujące tam w licznych populacjach. Znaczenie gospodarcze turystyki myśliwskiej w tych krajach jest niezwykle małe.

Kraje azjatyckie wraz z Rosją, Azją Środkową, Mongolią, regionem Himalajów i Chinami są przedmiotem dużego zainteresowania międzynarodowych organizacji ochroniarskich. Są to bowiem globalne ośrodki różnorodności biologicznej zapewniające środowisko dla wielu rzadkich i zagrożonych gatunków. Na niektóre z nich można polować legalnie, np. na dzikie owce. Na inne poluje się nielegalnie, np. na barsa. Polowania w tym regionie stanowią wyzwanie fizyczne i psychiczne i są stosunkowo kosztowne. Stąd niewielu jest na nie amatorów. Nawet Mongolia, która ma dobrą opinię nie jest odwiedzana przez więcej niż 200-300 myśliwych w roku. Spośród nich niewielu dopuszcza się nielegalnych praktyk.

Turystykę myśliwską należy rozwijać jako formę trwałego użytkowania zwierzyny oraz jako narzędzie jej ochrony. Większość myśliwskich turystów popiera ochronę i potępia tych, którzy szkodzą wizerunkowi myśliwych swym zachowaniem. Wprowadzenie jednolitego procesu certyfikacji dla organizatorów turystyki myśliwskiej może stać się silnym, długofalowym instrumentem eliminowania nieetycznych praktyk w tej dziedzinie.

Literatura

- Chestin I. 1998. Wildlife Trade in Russia and Central Asia. Traffic Europe-Russia. Moscow, Russia.
 Dzieciółowski R. 1996. Turystyka myśliwska. *Łowiec Polski* 1: 18.
 Hofer D. 2002. The Lion's Share of the Hunt. Traffic Europe, 69pp.
 Lechner E. 1995. Jagdreisen weltweit. Fink-Kummerly und Frey, Ostfildern, Germany.
 Pinet J.M. 1995. Der Jager in Europe. W: Federation des Associations de Chasseurs de l'UE: FACE – Handbuch. FACE, Bruxelles, Belgium.

SUMMARY

Tourist hunting and its impact on wildlife management

Tourist hunting is a relatively new phenomenon. The present market of tourist hunting includes 18 European countries (European Union plus Norway, Switzerland and Malta) as main demand countries and 38 Eurasian countries considered as supply countries.

Some 20-30% of hunters from the demand countries go abroad for hunting, even if not regularly. They come mainly from Germany, Austria, Benelux, Italy and Spain. Supply countries

(eastern Europe, central Asia, Himalaya, Mongolia and China) offer at least 29 species of ungulates and 15 carnivores.

There are about 6.5 millions of hunters in 18 European countries. They constitute less than 2% of population and spend some 10 billions euro on their hobby per annum. Out of which their foreign hunts cost them 131 million euro yearly.

Wolf and brown bear are the most attractive game for European hunters. The variation of prices paid for foreign hunting is enormous. The highest prices (up to 100 000 US\$) attain argalis (*Ovis ammon*) and urials (*Ovis orientalis*) in central Asia.

Major portion of the Eurasiatic market of tourist hunting make up trips by Germans, Austrians, and Spaniards to eastern Europe. These hunts are well organized, safe, and their cost is comparable to that of regular vacations. About half of tourist hunting trips takes place in Hungary and Poland (30 000 to 40 000 trips per year). Their importance for the Gross National Product is negligible.

Hunting tourism should be developed as a way of sustainable use of game, as well as a tool of its conservation.